

# Super SENIOR

bezpłatny magazyn  
dla emerytów  
i nie tylko

numer 30  
7 grudnia 2009

Wszystko  
o zasiłku  
opiekuńczym

Jak  
przeliczyć  
emeryturę

Spadkobiercy  
bezdietnego  
małżeństwa

ROZMOWA  
Z IRENĄ JAROCKĄ

## Umiem cieszyć się z drobiazgów

SUPER  
express

FOTO: IZABELA  
JACHYBA/STUDIO69

Przyślij swój przepis i zgarnij 50 złotych

REKLAMA

# emporia

ROZMOWA Z GWIAZDĄ

Sopot, 1978 rok.  
Irena Jarocka  
wykonuje  
swoją przeboj



# Umiem cieszyć się z drobiazgów



Wokalistka w filmie „Motylem  
jestem, czyli romans  
czterdziestolatka”

*Jej „Kawiarenek” czy „Gondolierów znad Wisły” z przyjemnością słuchają wszystkie pokolenia. Bo dla piosenek, które śpiewa Irena Jarocka, czas zatrzymał się w miejscu. Podobnie jak dla piosenkarki. Nienaganna figura, piękna młoda twarz i ten sam co przed laty pęd do życia*

– Grała pani jedną z głównych ról w Teatrze Polskim w Waszyngtonie, także w filmie „Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka”, napisała pani książkę „Motylem jestem, czyli piosenka o mnie samej”. I wciąż pani śpiewa, koncertuje w Polsce i za granicą. To nie za dużo, jak na jedną delikatną osobę?

– Lubię tak żyć, ciesząc się tym, co robię. A potrafię cieszyć się ze wszystkiego, z dużych i małych rzeczy. Mam w sercu pogodę i miłość do ludzi, bo w każdym staram się zobaczyć coś dobrego. Bo nawet jeśli ktoś zrobi coś niewłaściwego, to może akurat tak się złożyły okoliczności.

– A jak ma pani problemy, też jest pani taką optymistką?

– I jak przytrafiają mi się kłopoty, bo w końcu każdy je miewa, to uważam, że nie zdarzają się bez powodu, że są po to, żeby mnie czegoś nauczyć. I wyciągę z nich wnioski.

– Kocha pani ludzi, a oni odwzajemniają tę miłość. Ma pani doskonały kontakt i ze starszymi, i z młodymi, czego dowodem jest chociażby płyta „Małe rzeczy”. Współpraca z młodymi twórcami okazała się nad wyraz udana...

– Tak, było fantastycznie od samego początku. I chyba nie tylko dlatego, że muzyka łączy pokolenia. Trafiłam naprawdę na świetnych ludzi.

– W „Małych rzeczach” śpiewa pani: „Jak ja, z drobiazgów się ciesz, wszystko powraca, czy wiesz”. Sądzi pani, że historia lubi się powtarzać, że jednak wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki?

– To nie jest takie proste. Pewne rzeczy się powtarzają. A czasem dostajemy od losu jednorazową szansę. Najlepiej byłoby oczywiście, żeby powtarzały się te, na których nam bardzo zależy. I żebyśmy właśnie na nie mieli wpływ.

– Czy żałuje pani minionych chwil, czy raczej upatruje kolejnych szans od życia?

– To, jak żyjemy, to są nasze wybory. Ja uważam, że wciąż trzeba szukać nowych dróg spełnienia. Potrafić wzruszać się i śmiać. I oczywiście umieć cieszyć się z drobiazgów.

– Dziękujemy za rozmowę.

– Rozm. Bożena Stasiak

Piosenkarka mimo upływu lat wciąż prezentuje się ośniewająco



FOTO: IZABELA JACHYBA/STUDIO69